

4. Styczeń – BOŻA RODZICIELKA – TAJEMNICE ZDROWAŚ MARYJO

„*«Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś.»*”

/ Łk 11,27/

- „Błogosławiona, któraś uwierzyła”
- wiara Maryi przeciw wagą niewiary pierwszych ludzi
- „Łaski pełna”
- „Błogosławiona między niewiastami”
- wybranie Maryi w Bożym planie zbawienia
- „Błogosławiony Owoc żywota Maryi”
- Maryja Bożą Rodzicielką
- Maryja Rodzicielką swego Stworzenia
- Maryja „Matką żyjących”
- śmierć przez Ewę, życie przez Maryję
- Boża Rodzicielka pierwowzorem Kościoła
- Święta Rodzina



Czytania:

Łk 1,39-45 ³⁹ W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy ⁴⁰ Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. ⁴¹ Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. ⁴² Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. ⁴³ A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴ Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. ⁴⁵ Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».

Łk 2,1-7 ¹ W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. ² Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. ³ Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. ⁴ Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, ⁵ żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. ⁶ Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. ⁷ Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

Łk 2,15-19 ¹⁵ (...) Pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». ¹⁶ Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. ¹⁷ Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. ¹⁸ A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. ¹⁹ Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. ²⁰ A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane.



487. Wiara katolicka w odniesieniu do Maryi opiera się na wierze w Chrystusa,

495. Maryja, nazywana w Ewangeliach „*Matką Jezusa*” (J 2,1; 19,25), już przed narodzeniem swego Syna jest ogłoszona przez Elżbietę, pod natchnieniem Ducha Świętego, „*Matką mojego Pana*” (Łk 1, 43). Istotnie, Ten, którego poczęła jako człowieka z Ducha Świętego i który prawdziwie stał się Jej Synem według ciała, nie jest nikim innym jak wiecznym Synem Ojca, drugą Osobą Trójcy Świętej. Kościół wyznaje, że Maryja jest rzeczywiście *Matką Bożą (Theotokos)*.

501. Jezus jest jedynym Synem Maryi. Macierzyństwo duchowe Maryi rozciąga się jednak na wszystkich ludzi, których Jezus przyszedł zbawić: Maryja zrodziła „Syna, którego Bóg ustanowił «pierworodnym między wielu braćmi» (Rz 8, 29), to znaczy między wiernymi, w których zrodzeniu i wychowaniu współdziałała swą miłością macierzyńską” (Sobór Watykański II, konst. *Lumen Gentium*, 63.)

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 487, 495, 501 Pallottinum, Poznań 1994, s.120,122,124.

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa

MARYJA RODZICIELKĄ I MATKĄ

„*Oto Nazaret! Widzimy Cię, jak pielęgnujesz swojego Syna, jak podajesz Mu pokarm i czuwasz, by miał szatę czystą i całą. Widzimy, jak składasz Jego dłonie, Boże i ludzkie zarazem, aby je zwrócić ku Ojcu, który jest w niebie. Widzimy, jak czuwasz, by Dziecię Jezus trafiło do świątyni, by się przygotowało do swej wielkiej drogi apostołskiej. By było zdolne do dźwigania krzyża życia i miało w sobie tyle Krwi i Ciała, które wziął z Ciebie, iżby wystarczyło Mu ich kiedyś do Ofiary krzyżowej i do Eucharystii, gdy do skończenia świata karmić będzie wszystkie dzieci swoje.*”



Wołamy przecież do Syna Bożego i Twego Syna: „Witaj Jezu, Synu Maryi, Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostyi”. Wiemy, że Eucharystię, Chleb żywota, zawdzięczamy nie tylko kapłańskiej mocy Chrystusa, ale i Tobie, która kształtowałaś Ciało Boga żywego i wypełniłaś Je Krwią – w łonie swoim. Żywiłaś, Matko Chrystusowa, Syna Twego w swym łonie; żywiłaś Go potem w Nazaret, by Chrystus, przeznaczony na ofiarę, miał siły ją wypełnić.”

S. WYSZYŃSKI, *Narodowy ciężar Ślubowań Jasnogórskich poniesiony z Maryją*. Kazanie wieczorne ze szczytu, Jasna Góra, 3 V 1957, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 140

„*Bóg chciał jak najbliżej wejść w sprawy ludzkie, dlatego pokazał na wzór, jak się to ma dziać: w ramionach Matki Boga-Człowieka, która została Matką naszą, na rękach Świętej Bożej Rodzicielki, Świętej Bożej Karmicielki. Bóg chce być blisko swych dzieci, chce wejść we wszystkie ludzkie sprawy. Dlatego tak urządził świat, że Jego Syn, jak każdy z nas, uzależniony*”

był w swej ziemskiej drodze od Matki, wziętej spośród niewiast tej ziemi. Ma to olbrzymie znaczenie, Najmilsze Dzieci, bo nas w bezpośredni sposób wiąże z Matką Boga i ludzi.”

S. WYSZYŃSKI, *Z holdem u Królowej Podhala*. Koronacja Matki Bożej Ludźmierskiej na Królową Podhala, Ludźmierz, 15 VIII 1963, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 397.

„Nie jest dla nas nowością wezwanie do opieki nad macierzyństwem, skoro na wszystkich niemal ołtarzach naszych świętyń wielbimy Świętą Bożą Rodzicielkę, a cześć weszła nam w obyczaj tak mocno, iż przenosimy ją łatwo na nasze matki i dzieci. Wywyższenie i uczczenie macierzyństwa dokonało się w osobie Matki Boga, umacniane jest w czci Najczystszej Pani, w nabożeństwie maryjnym, w różańcu naszych matek, w litanii młodzieży, w Zdrowaś Maryja – dziątek, w Pod Twoją obronę – ojców rodzin.”

S. WYSZYŃSKI, *Piąty Tydzień Miłosierdzia – na rzecz „macierzyństwa”*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” R. 33 (1949), nr 9, s. 209-210, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 89

„BŁOGOSŁAWIONA, IŻEŚ UWIERZYŁA”

„Nawiedzenie to wędrówka Świętej Bożej Rodzicielki, Tej, o której powiedziano: „Błogosławiona, iżeś uwierzyła”. Matka Najświętsza dała nam wspaniałą wzór wierności Bogu i wytrwania przy Nim. Okazała ducha służby – jako Służebnica Pańska; ducha ofiary – jako Matka Bolesna, oddająca Syna swojego na krzyż; okazała ducha miłości – jako Matka Pięknej Miłości. Z Ojcowej Miłości poczęła wysłannika Miłości – Jezusa Chrystusa, który nauczył nas miłować Boga i ludzi, oraz wypełniać najważniejsze przykazanie – miłości. Na Godach w Kanie, gdy młodzi oblubieńcy znaleźli się w trudnym położeniu i nie było do kogo zwrócić się o pomoc, Maryja pierwsza dostrzegła ludzką niedolę i powiedziała do sług: „Cokolwiek Wam – Syn mój – każe, czyńcie”.

S. WYSZYŃSKI, *Zakończenie nawiedzenia archidiecezji w Lubaczowie, Bełzec, 7 VIII 1971*, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 677

MARYJA MOJĄ MOCĄ

„Wydaje się, że najbardziej bezpośrednią Mocą w moim życiu jest Maryja. Przez szczególną tajemnicę, której w pełni nie rozumiem, została Ona postawiona na mej nowej drodze... Stało się to pamiętnego dnia, 25 marca 1946 roku, gdy mój Poprzednik, wielkiej pamięci kardynał Prymas August Hlond, sprawował wobec mnie zwiastowanie woli Ojca świętego Piusa XII. Myślałem wtedy podobnie jak Maryja: „Jakoż się to stanie?”

Człowiek nigdy nie jest dobrze przygotowany do zadania, które jest mu z nagłą zlecane. I ja miałem wiele wątpliwości. Dlatego też ociągałem się z naśladowaniem Matki Chrystusowej, która od razu powiedziała: „Oto ja służebnica Pańska”. Ja się na to tak szybko nie zdobyłem. Myślałem zbyt po ludzku, pamiętałem o własnej nieudolności, a zapomniałem o tym, co Bóg zdolny jest uczynić, posługując się takimi narzędziami, jakie On sam wybiera. (...) Dziś, po 25 latach, lepiej to rozumiem, że w życiu kapłana, biskupa, papieża, Kościoła i całego Ludu Bożego, wszechmocny jest tylko Bóg, a wszechsłaby jest człowiek. (...)

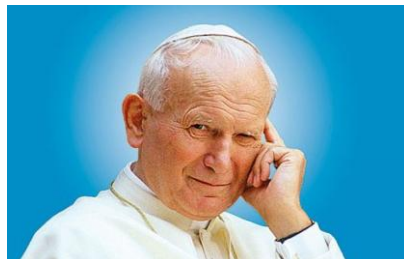
Chociaż takie ujęcie może wydać się ryzykowne, ale doświadczenie minionych lat każe mi dodać: *PER MARIAM – SOLI DEO*. Bywają takie tajemnice, które interpretują się tylko na dnie ludzkiego sumienia. Patrząc na Maryję, zawsze widzę na Jej ramionach Dziecię Boże. Dlatego działałam – *per Mariam*, bo wiem, że wszystko staje się przez Chrystusa, na którego Ona wskazuje. Bogurodzica jest po to, aby nam nieustannie pokazywać swego Bożego Syna.

S. WYSZYŃSKI, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paryż 1980, s. 15

Śladami papieskiego nauczania

MARYJA - ŁASKI PEŁNA

„8. *M*aryja zostaje definitywnie **wprowadzona w tajemnicę Chrystusa** przez to wydarzenie: przez **zwiastowanie anielskie**. Dzieje się to w Nazarecie, w konkretnych okolicznościach dziejów Izraela — Ludu powołanego do zachowania Bożych obietnic. Zwiastun mówi do Dziewicy: „*Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą*” (Łk 1, 28). Maryja „*zmieszala się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie*” (Łk 1, 29): co znaczą te niezwykle słowa, a w szczególności wyrażenie „*łaski pełna*” (*Kecharitoméne*). (...)



Zwiastun mówi wszak do Maryi: „*łaski pełna*” — mówi zaś tak, jakby to było Jej właściwe imię. Nie nazywa swej rozmówczyni imieniem własnym „*Miriam (= Maryja)*”, ale właśnie tym nowym imieniem: „*łaski pełna*”. Co znaczy to imię? Dlaczego anioł tak nazywa Dziewicę z Nazaretu?

W języku Biblii „*łaska*” oznacza szczególny dar, który według Nowego Testamentu ma swe źródło w trynitarnym życiu Boga samego — Boga, który jest miłością (por. 1 J 4, 8). Owocem tej miłości jest **wybranie** (...). Wybranie to jest zatem ze strony Boga odwieczną wolą zbawienia człowieka przez uczestnictwo w Bożym życiu (por. 2 P 1, 4) w Chrystusie: jest zbawieniem poprzez uczestnictwo w życiu nadprzyrodzonym. Następstwem tego przedwiecznego daru, tej łaski wybrania człowieka przez Boga, jest jakby **zaczyn świętości**, jakby źródło tryskające w duszy człowieka jako dar Boga samego, które poprzez łaskę ożywia i uświęca wybranych. Poprzez to wszystko dokonuje się — czyli staje rzeczywistością — owo „**napętnienie**” człowieka wszelkim „ **błogosławieństwem duchowym**”, owo „**przybranie za synów w Chrystusie**” — w Tym, który jest odwiecznie „**Umiłowany**” przez Ojca.

Kiedy czytamy, że zwiastun mówi do Maryi „*łaski pełna*”, kontekst ewangeliczny, w którym zbiegają się dawne objawienia i obietnice, pozwala nam zrozumieć, że chodzi tutaj o szczególne błogosławieństwo pośród wszelkich „ **błogosławieństw duchowych w Chrystusie**”. W tajemnicy Chrystusa jest Ona obecna już „**przed założeniem świata**”, jako **Ta, którą Ojciec „wybrał” na Rodzicielkę swego Syna we Wcieleniu — a wraz z Ojcem wybrał Ją Syn i odwiecznie zawierzył Duchowi świętości**. Maryja jest w sposób zupełnie szczególny i wyjątkowy związana z Chrystusem i równocześnie jest umiłowana w Tym przedwiecznie umiłowanym Synu, współlistotnym Ojcu, w którym skupia się cały „**majestat łaski**”. Równocześnie pozostaje Ona doskonale otwarta w stronę tego „**daru z wysokości**” (por. Jk 1, 17). Jak uczy Sobór: Maryja „**zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go**”.

9. Jeśli pozdrowienie i imię „łaski pełna” mówią o tym wszystkim, to w kontekście zwiastowania anielskiego odnoszą się one przede wszystkim do wybrania Maryi na Matkę Syna Bożego. Równocześnie pełnia łaski wskazuje na całe nadprzyrodzone obdarowanie Maryi, jakie wiąże się z tym, że została wybrana i przeznaczona na Matkę Chrystusa. Jeśli wybranie to jest kluczowe dla wypełnienia się zbawczych zamierzeń Boga w stosunku do ludzkości; jeśli odwieczne wybranie w Chrystusie i przeznaczenie do godności przybranych synów odnosi się do wszystkich ludzi — to **wybranie Maryi jest całkowicie wyjątkowe i jedyne**. Stąd także Jej jedyne i wyjątkowe miejsce w tajemnicy Chrystusa.

Zwiastun mówi do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego” (Łk 1, 30-32). A kiedy Dziewica, zmieszana niezwykłym pozdrowieniem, pyta: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”, słyszy od anioła potwierdzenie poprzednich słów i zarazem ich wyjaśnienie. Gabriel mówi: „Duch Święty zstąpi w Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1, 35).

Zwiastowanie anielskie jest więc objawieniem tajemnicy Wcielenia w samym początku jego wypełnienia na ziemi. Zbawcze udzielanie się Boga, życia Bożego, w jakiś sposób całemu stworzeniu — a bezpośrednio: człowiekowi — osiąga w tajemnicy Wcielenia jeden ze swych punktów szczytowych. Jest to bowiem zarazem szczyt wśród całego obdarowania łaską w dziejach człowieka i kosmosu. Maryja jest „**łaski pełna**”, ponieważ Wcielenie Słowa, zjednoczenie osobowe Boga-Syna z naturą ludzką, z człowieczeństwem, w Niej właśnie się urzeczywistnia i dokonuje. „**Jest Rodzicielką Syna Bożego, a przez to najbardziej umiłowaną córką Ojca i świętym przybytkiem Ducha Świętego**; dzięki zaś temu darowi szczególnej łaski góruje wielce nad wszystkimi innymi stworzeniami zarówno ziemskimi, jak niebieskimi” — uczy Sobór.

10. List do Efezjan, mówiąc o „majestacie łaski”, jaką „Bóg i Ojciec (...) obdarzył nas w Umiłowanym”, dodaje: „w Nim mamy odkupienie przez krew” (Ef 1, 7). Wedle miary wyrażonej w uroczystym nauczaniu Kościoła, ów „majestat łaski” objawił się w Bogurodzicy przez to, że została Ona odkupiona „w sposób wznioślejszy”. Za sprawą bogactwa łaski Umiłowanego, ze względu na odkupieńcze zasługi Tego, który miał stać się Jej Synem, Maryja została uchroniona od dziedzictwa pierwotnego grzechu.

W ten sposób, od pierwszej chwili poczęcia, czyli zaistnienia na ziemi, należy Ona do Chrystusa, ma udział w zbawczej łasce uświęcającej oraz w tej miłości, która swój początek znajduje w „Umiłowanym”, w Synu Ojca Przedwiecznego, który poprzez Wcielenie stał się Jej rodzonym Synem. Dlatego, za sprawą Ducha Świętego, w wymiarze łaski, czyli uczestnictwa Bożej natury, Maryja otrzymuje życie od Tego, któremu w porządku ziemskiego rodzenia sama dała życie jako Matka. **Liturgia nie waha się nazywać Ją „Rodzicielką swego Stworzyciela”** i pozdrawiać Ją słowami, które Dante Alighieri wkłada w usta św. Bernarda: „Córo Twego Syna”. A ponieważ to „nowe życie” Maryja otrzymuje w takiej pełni, jaka odpowiada miłości Syna do Matki, a więc godności Bożego macierzyństwa — stąd przy zwiastowaniu anioł nazywa Ją „łaski pełną”.

Św. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris Mater*, o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła, Rzym, 25 marca 1987 r

ŚWIĘTA RODZINA Z NAZARETU

„**Gdy** zastanawiamy się nad tymi rzeczami tu, w mieście Zwiastowania, nasze myśli w naturalny sposób podążają ku **Maryi, "łaski pełnej", Matce Świętej Rodziny i naszej Matce.**

Nazaret przypomina nam, że musimy uznawać i szanować pochodzącą od Boga godność i specyficzną rolę, jakimi Bóg obdarzył kobiety, a także ich szczególne charyzmaty i zdolności. Zarówno jako matki rodzin, jak przez pełnienie istotnej funkcji w świecie pracy i w instytucjach społecznych bądź na mocy specjalnego powołania do naśladowania naszego Pana przez wypełnianie ewangelicznych rad czystości, ubóstwa i posłuszeństwa kobiety pełnią niezastąpioną rolę w tworzeniu owej "ekologii społecznej" (por. Centissimus annus, 39), której tak pilnie potrzebują nasz świat i ta ziemia: środowiska, w którym dzieci mogą uczyć się kochać innych i opiekować się nimi, uczciwego życia i szacunku dla wszystkich, praktykowania cnót miłosierdzia i przebaczenia.

Myślmy tutaj także o **św. Józefie, człowieku sprawiedliwym, którego Bóg zechciał uczynić głową rodziny.** Dzięki wyrazistemu i ojcowskiemu przykładowi Józefa Jezus poznał cnoty pobożności, wierności własnemu słowu, prawości i ciężkiej pracy. W cieśli z Nazaretu zobaczył, że władza w służbie miłości daje nieskończenie bogatsze owoce niż władza, której celem jest dominacja. Jak bardzo nasz świat potrzebuje wzoru, przewodnictwa i pełnej spokoju siły takich ludzi jak Józef!



Kontemplując Świętą Rodzinę z Nazaretu, spoglądamy na koniec na małego Jezusa, który w domu Maryi i Józefa wzrastał w mądrości i rozumieniu aż do dnia, gdy rozpoczął działalność publiczną. Z obecnymi tu młodymi ludźmi chciałbym w tym miejscu podzielić się pewną szczególną myślą: Sobór Watykański II uczy, że **dzieci przyczyniają się do uświęcania rodziców** (por. Gaudium et spes, 48). Zachęcam was, byście zastanowili się nad tym i naśladowali Jezusa nie tylko w okazywaniu rodzicom szacunku, ale także w pomaganiu im w pełniejszym odkrywaniu miłości, która nadaje naszemu życiu najgłębszy sens. W Świętej Rodzinie z Nazaretu **dzięki Jezusowi Maryja i Józef poznali wielkość miłości Boga, Jego Ojca Niebieskiego, ostatecznego źródła wszelkiej miłości, Ojca, od którego każdy ród w niebie i na ziemi bierze swoją nazwę** (por. Ef 3,14-15).”

OJCIEC ŚWIĘTY BENEDYKT XVI – 23 stycznia 2012

Materiały dodatkowe

ks. FRANCISZEK KOSTRZEWA, *Święta Boża Rodzicielka. Maryja na kartach Pisma Świętego i w życiu Kościoła*, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej BIBLOS, Tarnów 2017

PIOTR KULBACKI, *Święta Maryja, Boża Rodzicielka: analiza tekstów formularza mszalnego*, Salvatoris Mater 2008, 10/4, 119-132

http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Salvatoris_Mater/Salvatoris_Mater-r2008-t10-n4/Salvatoris_Mater-r2008-t10-n4-s119-132/Salvatoris_Mater-r2008-t10-n4-s119-132.pdf

MEDYTACJA

Rozpoczynając kurs przedmałżeński, czy katechezę dla rodziców dzieci pierwszokomunijnych, zapraszałem wszystkich uczestników do wspólnej modlitwy do Ducha Świętego. Różnie to wychodziło. Najczęściej modlitwę odmawiałem sam. „Postawiłem” więc na modlitwę sprawdzoną, którą znają wszyscy. Okazuje się, że człowiek może nie znać prawd wiary, może nie pamiętać Bożych Przykazań, ale modlitwę *Ojcze Nasz i Zdrowaś Maryjo* zna. Jest nadzieja.

Kościół doświadczył, że modlitwa *Ojcze Nasz*, której nauczył nas sam Pan Jezus stanowi najdoskonalszy wzór modlitwy i jest zarazem modlitwą najbardziej skuteczną. Podobnie jest z modlitwą *Zdrowaś Maryja*. Na tych dwóch modlitwach opiera się cała pobożność katolicka. Z tego też powodu te modlitwy odmawiamy zawsze, przy każdej nowennie, przy każdej koronce, na zakończenie nabożeństw i rozważań. Odmawiamy je zwłaszcza wtedy, kiedy nie wiemy jak się mamy się modlić.

Podczas tegorocznych Rorat, wraz z dziećmi rozważaliśmy życie Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Nie ulega wątpliwości, że był kapłanem, Biskupem i Prymasem Maryjnym. Bardzo często przywoływaliśmy jego słowa: *Wszystko postawiłem na Maryję*. Kiedy rozważaliśmy Ewangelię o Zwiastowaniu Archanioła Gabriela zapytałem dzieci, na kogo warto w życiu postawić. Było wiele wypowiedzi. Wśród nich padła i taka, że w życiu warto postawić na przyjaciela – ponieważ on nigdy nie zawiedzie. Zapytałem więc dzieci: *a Pan Bóg? Na kogo Bóg postawił, żeby nas odkupić i zbawić?* Mały chłopczyk trafnie odpowiedział, że Bóg Ojciec postawił na Pana Jezusa. Kiedy jednak zapytałem na kogo postawił Bóg Ojciec i Syn Boży, aby nas zbawić, nie było już żadnych wątpliwości, dzieci odpowiedziały, że Bóg postawił na Maryję. Stefan Wyszyński postawił na Maryję ponieważ Bóg na Nią postawił. Pewna mała dziewczynka dopowiedziała, że Bóg zaufał Maryi.

Kiedy odmawiamy modlitwę *Zdrowaś Maryjo* my także stawiamy na Maryję, my Jej ufamy. Dlatego ta modlitwa jest przez nas tak ukochana i stała się tak podstawowa. Jest to modlitwa pochwalno - błagalna, którą ułożyli wspólnie aniołowie i ludzie. Ta modlitwa zawiera w sobie najważniejsze prawdy wiary i wszystkie nasze potrzeby aktualne i przyszłe, teraz i w godzinie naszej śmierci. Ta modlitwa jest owocem najdoskonalszego aktu wiary Maryi. Możemy powiedzieć, że zrodziła się ona z wiary Maryi. Św. Elżbieta nazywa ten akt błogosławionym: *Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana*.

Kiedy KKK rozważa wiarę Maryi, w numerze 149 mówi: że *przez całe Jej życie, aż do ostatniej próby, gdy Jezus, Jej Syn, umierał na krzyżu, nie zachwiała się wiara Maryi. Maryja nie przestała wierzyć w wypełnienie się słowa Bożego. Dlatego Kościół czci w Maryi najczystsze wypełnienie wiary.* Maryja jest zatem najdoskonalszym wzorem wiary.

Wpatrując się w Maryję pragniemy ją naśladować i pytamy się, gdzie leży tajemnica Jej doskonałej wiary. Doskonała wiara Maryi pochodzi z Jej czystego i niepokalanego serca, serca bez skazy, bez najmniejszego grzechu. I to jest arcyważna prawda dla nas. Jeżeli pragniemy, aby nasza wiara dojrzewała, pogłębiała się, była mocna i mężna, musimy dbać o czystość serca. Nie bez powodu mówi się, że największym zagrożeniem wiary nie są próby, prześladowania i kryzysy ale grzech. Grzech jest największym zagrożeniem wiary. Grzech każdy ale zwłaszcza grzech ciężki ponieważ jego pierwszym skutkiem jest utrata stanu łaski – a więc utrata życia Bożego - utrata czystości i świętości oraz osłabienie woli i zaciemnienie umysłu. Słowa: *Błogostawiona, któraś uwierzyła* oznaczają również *Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą.* Błogostawiona jesteś, bo jesteś Czysta i Niepokalana. Oznaczają również słowa: *Błogostawieni czystego serca albowiem oni Boga oglądać będą.*

Gdzie rozwija się wiara Maryi? Św. Łukasz pisze, że pasterze, oddawszy pokłon nowonarodzonemu Dziecięciu, wszystkim opowiadali co się wydarzyło i czego byli świadkami. Ludzie, słysząc te opowieści, gorąco je komentowali. Tylko Maryja zachowuje się inaczej. Kiedy wszyscy komentują, rozmawiają o tym wszystkim, co pasterze im mówili Maryja ukrywa te sprawy w głębi swego serca i rozważa je: *Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu.* Wiara potrzebuje klimatu ciszy, dyskrecji i skupienia. Podobną postawę będzie prezentował Św. Józef. Ewangelia ukazuje Józefa jako męża milczenia. Będąc człowiekiem wiary całkiem śmiało możemy go nazwać mężem dyskrecji – on podobnie jak Maryja zachowywał te sprawy i rozważał w swoim sercu. To rozważanie przez Maryję spraw Bożych w sercu jest bardzo owocne. Ono wypełnia się w konkretnym działaniu: idzie do Elżbiety; wypełnia wszystkie przepisy prawa, nawet wtedy, kiedy jest to niebezpieczne; pozwala się prowadzić Józefowi aż do Egiptu; wstawia się w Kanie Galilejskiej za młodą parą. Wreszcie tak przeżywana wiara Maryi zwycięża przychodzące próby: zagubienie dwunastoletniego Syna podczas pielgrzymki, które jest zapowiedzią największej Jej próby pod krzyżem.

Kiedy odmawiamy modlitwę *Zdrowaś Maryj* warto przypominać sobie kontekst jej powstania. Warto „zobaczyć” Archanioła Gabriela i „usłyszeć” św. Elżbietę, która mówi: *Błogostawiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa*

powiedziane Ci od Pana. Warto! Ponieważ Pan mówi te słowa także ze względu na mnie. Warto oczyszczać swoje serce w sakramencie pojednania, aby uwalniać je z mroku grzechu i umacniać swoją wiarę. Warto uwewnętrzniać Słowo Boże i rozważać je w sercu, zadbać o skupienie, ciszę i dyskrecję. Taka postawa prowadzi do realizacji naprawdę wielkich Bożych spraw.

Ks. Stanisław Kozik OSJ

Kroki indywidualnej pracy duchowej

Zgłębiając tajemnice *Zdrowaś Maryjo* pozwólmy się prowadzić **św. Ludwikowi Marii Grignon de Montfort**, który mówi:

„*Ave Maria* jest poranną niebiańską rosą, co spadając w duszę wybraną, przekazuje jej zdumiewającą płodność do rozwinięcia wszelkiego rodzaju cnót. Im bardziej dusza jest skrapiana tą modlitwą, tym bardziej jest oświecona w duchu, rozpalona w sercu i wzmocniona przeciwko nieprzyjaciołom.”

Wielbiąc Bożą Rodzicielkę postępujemy w naszym codziennym życiu za radami św. Ludwika:

- „Znalazłeś się w biedzie grzechu? Wezwij Bożą Matkę, powiedz Jej: Ave, co znaczy: pozdrawiam Cię z bardzo głębokim szacunkiem, Ciebie, która jesteś bez grzechu i jego skutków. Ona uwolni cię od zła twoich grzechów.
- Znalazłeś się w ciemnościach niewiedzy albo błędu? Przyjdź do Maryi i powiedz Jej: Ave Maria, co znaczy: oświeć mnie promieniami Słońca sprawiedliwości, a Ona podzieli się z tobą swoim światłem.
- Zszedłeś z drogi prowadzącej do Nieba? Wezwij Maryję, której imię oznacza Gwiazdę Morza i Gwiazdę Polarną. Ona steruje naszą żeglugą po tym świecie. Zaprowadzi cię do portu wiecznej szczęśliwości.
- Jesteś przygnieciony strapieniem? Zwróć się do Maryi, której imię oznacza: "Gorzkie Morze", które na tym świecie zostało napełnione goryczą, a obecnie w niebie jest w morzem czystych słodocy. Ona przemieni twój smutek w radość i pocieszy cię w twoim zmartwieniu.
- Straciłeś łaskę? Uczcij obfitość łask, jakimi Bóg obdarzył Matkę Bożą, i powiedz Jej: jesteś pełna łaski i napełniona wszelkimi darami Ducha Świętego, a Ona podzieli się z tobą swoimi łaskami.
- Czujesz się samotny, pozbawiony opieki Bożej? Zwróć się do Maryi i powiedz Jej: Pan jest z Tobą; jest On zaś szlachetniej i głębiej niż w sprawiedliwych i świętych, ponieważ stanowisz z Nim jedno; On Twoim Synem, Jego Ciało to Twoje Ciało; jesteś z Panem przez doskonałe podobieństwo i wzajemną miłość, boś Ty Jego Matką. Powiedz Jej wreszcie: Najświętsza Trójca, której jesteś cenną Świątynią, jest z Tobą, a Ona odda cię ponownie w opiekę i ochronę Boga.
- Czujesz się, jakbyś był przeklęty przez Boga? Powiedz: Błogosławiona jesteś ponad wszystkie niewiasty ze wszystkich narodów, ze względu na swoją czystość i płodność; Ty, która zmieniłaś Boże przekleństwo w błogosławieństwo. Ona ci pobłogosławi.
- Odczuwasz głód chleba łaski i chleba życia? Zbliź się do Tej, co nosiła Chleb Żywy, jaki zstąpił z Nieba, i powiedz Jej: Błogosławiony jest Owoc Twojego żywota, który

poczęłaś bez żadnego umniejszenia dla swego dziewictwa, nosiłaś bez goryczy i urodziłaś bez bólu. Niech będzie błogosławiony Jezus, który odkupił świat zniewolony, uzdrowił świat chory, wskrzesił człowieka umarłego, przyprowadził człowieka wygnanego, usprawiedliwił człowieka-zbrodniarza, ocalił człowieka potępionego. Z pewnością, twoja dusza zostanie nasycona chlebem łaski w tym życiu i chwały wiecznej w przyszłym.”

Amen

św. Ludwik Maria Grignon de Monfort , *Przedziwny Sekret Różańca Świętego*, p.51, 57